

# Solidarni z dzikami. Demonstracja przeciwko planowanemu masowemu odstrzałowi dzików.

Klub Gaja, Polskie Towarzystwo Etyczne, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i Krakowski Ruch Antyłowiecki zapraszają na demonstrację naszej niezgody w kwestii eksterminacji dzików w Polsce. Spotykamy się 11 stycznia (piątek) o godz. 17.00 pod Wieżą ratuszową na Rynku Głównym w Krakowie.

**Klub Gaja, Polskie Towarzystwo Etyczne, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i Krakowski Ruch Antyłowiecki zapraszają na demonstrację naszej niezgody w kwestii eksterminacji dzików w Polsce. Spotykamy się 11 stycznia (piątek) o godz. 17.00 pod Wieżą ratuszową na Rynku Głównym w Krakowie.**

12 stycznia zacznie się rzeź dzików w Polsce. Docelowo ma być zabitych nawet 210 tysięcy zwierząt. Wielkoobszarowy odstrzał będzie prowadzony w formie masowych i skoordynowanych polowań zbiorowych na terenie całej Polski.

Ministerstwo Środowiska w piśmie do łowczych nakazuje „maksymalne obniżenie liczebności populacji”, co oznacza całkowitą eksterminację gatunku w najbliższych tygodniach pod pretekstem walki z ASF.

Zgoda Ministerstwa Środowiska na wymordowanie dzików jest skrajnie niemoralną i przyrodniczo nieodpowiedzialną. Za ekspansję wirusa w Polsce nie są odpowiedzialne dziki ale człowiek – poprzez zaniechanie programu bioasekuracji chlewni oraz intensywne polowania na dziki. Masowy odstrzał zwiększa nie tylko mobilność chorych dzików, ale też zwiększa poziom przenoszenia wirusa przez brak odpowiedniej bioasekuracji myśliwych. Eksperci przestrzegają przed tym od dawna, rząd jednak pozostaje głuchy na głos naukowców.

Nie mamy szczęścia do politycznych decyzji chroniących przyrodę. Poprzedni minister środowiska, Jan Szyszko, zasłynął masową wycinką drzew. Mam nadzieję, że minister Kowalczyk nie chce przejść do historii, podejmując decyzję wybicia dzików. Apeluję, Panie Ministrze, jest jeszcze czas, aby powstrzymać tę rzeź – mówi Jacek Bożek z Klubu Gaja

Według szeregu publikacji naukowych myśliwi, w przeciwieństwie do dzików, walnie przyczyniają się do rozprzestrzeniania ASF. Zasady bioasekuracji obowiązujące na polowaniach są symboliczne, a większość myśliwych nie ma żadnego przeszkolenia jak obchodzić się z zakażonymi dzikami. Tymczasem tysiące myśliwych ze swoimi psami myśliwskimi mają ruszyć na łowy, żeby zdziesiątkować populację dzika. To pokazuje absurd tej decyzji – podkreśla Paweł Komorowski z Krakowskiego Ruchu Antyłowieckiego.

Decyzja o rzezi to totalny brak odpowiedzialności za przyrodę. Dzikie to niezbędny element leśnych ekosystemów. Wpływają pozytywnie na stan zdrowotny lasu żywiąc się tzw. szkodnikami drzew oraz padliną. Podnoszą także bioróżnorodność lasów przez buchtowanie ściółki. Same są także pożywieniem dla wilka. Brak tych zwierząt zaburzy

równowagę przyrodniczą i spowoduje zamieranie drzewostanów w wyniku gradacji. To eksperyment na skalę wybicia wróbli w Chinach w imię ochrony zasiewów, które w rezultacie doprowadziło do ogromnej klęski głodu - ostrzega Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Z perspektywy etycznej plan eksterminacji dzików budzi to ogromne kontrowersje. Mordowane będą również ciężarne lochy oraz warchlaki - taka rzeź jest jawnym pogwałceniem współczesnych standardów moralności, zakorzenionej w wartościach troski, ochrony i odpowiedzialności m. in. za środowisko naturalne oraz zwierzęta w nim żyjące - komentuje Marcin Urbaniak z Polskiego Towarzystwa Etycznego.

Zapraszamy każdego, któremu leży na sercu los dzików, które zostały skazane na śmierć przez polityczne decyzje. Powstrzymajmy wspólnie te haniebne zamiary!

**Więcej informacji:**

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Bystra, tel. 606950329